

Sygn. akt I ACa 713/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sądowy Ewa Zarzycka</b>

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa A. C., B. C. i T. C.**

**przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

**o ustalenie**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 13 lipca 2021 r. sygn. akt I C 1360/19**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów A. C., B. C. i T. C. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Artur Kowalewski**

**Sygn. akt I ACa 713/21**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził, że umowa kredytu (...) nr (...) z dnia 12 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy powodami A. C., B. C. i T. C. a pozwaną (...) Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna, oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów A. C., B. C. i T. C. kwotę 6.451 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Powodowie A. C., B. C. oraz T. C. w 2008 roku zgłosili się do pozwanej (...) Banku (...) S.A. celem ubiegania się o kredyt w celu sfinansowania nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S..

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą inspektorzy mieli obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanej mieli obowiązek szczegółowo zapoznać Klientów z produktem w walucie obcej, odbierając od nich oświadczenia o przekazaniu takich informacji. Procedura ta została wprowadzona pismem okólnym Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania Nieruchomości z 7 kwietnia 2008 roku. Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu.

Przedstawiając ofertę kredytów udzielanych w walucie wymienialnej pracownik winien był poinformować klienta o:

1. występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej,
2. fakcie, iż bank w rozliczeniach między klientami a bankiem w obrocie dewizowym stosuje ustalone przez bank kursy walut obcych w złotych,
3. w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
4. w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
5. w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

W instrukcji przewidziano, że dla zobrazowania ryzyka kursowego należało przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającą koszty obsługi kredytu walutowego przy:

1. aktualnym kursie złotego do waluty kredytu, bez zmiany stóp procentowych,
2. zastosowaniu do kredytów w walucie wymienialnej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20% większy,
3. deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

W symulacji pracownik powinien był uwzględnić różne warianty spłaty kredytu, wydruki symulacji wręczyć klientowi w trakcie trwania rozmowy sprzedażowej. Obowiązkiem było poinformowanie klienta, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

Personel banku wyposażono w materiały dedykowane dla klientów, przedstawiające ofertę produktów bankowych pozwanej.

W rzeczywistości personel nie zawsze uczestniczył z klientami w rozmowach odnośnie ryzyka zmiany kursów walutowych oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. Personel banku nie przedstawiał symulacji kredytów, wręczał klientom jedynie ulotki informacyjne banku o kredytach mieszkaniowych. Umowy kredytowe nie podlegały negocjacji z klientem oprócz okresu, rodzaju rat oraz kwoty kredytu.

Pomimo obowiązujących procedur nie informowano powodów o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Ponadto nie przedstawiono im historycznych wykresów kursów, ani symulacji na przyszłość. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie otrzymali projektu umowy do domu. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej

waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorców na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu.

Powodowie zostali zapewnieni, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome.

Z uwagi na większą atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego, powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany do tej waluty. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali bankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego.

W dniu 12 czerwca 2008 roku pomiędzy pozwaną (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a powodami A. C., B. C. oraz T. C. została zawarta umowa kredytu „(...)” nr (...). Umowa składała się z części ogólnej (dalej COU) i części szczególnej (dalej CSU).

Na mocy przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 129.390 CHF na potrzeby nabycia i remontu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Kredyt został udzielony na 478 miesięcy. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,8233 p.p. (§ 2 CSU). Z treści § 3 CSU wynika, że szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 396.599,46 zł. W § 7 CSU postanowiono, że spłata kredytu miała następować w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych, płatnych do 5. dnia każdego miesiąca. Zakończenie kredytowania miało nastąpić 5 sierpnia 2048 roku. Wedle § 4 COU kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, zastosowanie miał kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

W treści § 21 ust. 1 COU odnotowano, iż spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonym przez (...) S.A. W § 22 ust. 2 COU postanowiono, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w 5. dniu każdego miesiąca według aktualnej Tabeli kursów.

W trakcie podpisywania umowy kredytobiorcy nie mieli świadomości abuzywnego charakteru postanowień regulujących wysokość świadczeń stron w oparciu o denominację do waluty obcej.

Kwota kredytu została wypłacona w transzach, w walucie polskiej.

Kredytobiorcy spłacali raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi oraz w wysokości każdorazowo wskazanej w kierowanych do nich zawiadomieniach o wysokości rat.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. Kurs CHF stosowany przez pozwany bank do przeliczenia raty spłaty z PLN na walutę spłaty w dniu płatności pierwszej raty wynosił 2,0127, natomiast w dniu 5 lipca 2018 roku osiągnął wartość 3,8379. Miało to przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank.

Pismem z dnia 22 sierpnia 2019 roku powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 190.000 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wadliwie dokonanego przez pozwaną rozliczenia walutowego pomiędzy powodami a pozwaną, jako stronami umowy kredytowej. Przesyłka zawierająca powyższe wezwanie została doręczona w dniu 26 sierpnia 2019 roku.

Umowa kredytu jest wykonywana, powodowie spłacają raty kredytu.

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał żądanie główne, obejmujące ustalenie nieważności umowy nr (...) (...) zawartej w dniu 12 czerwca 2008 r., oparte na treści art. 189 k.p.c., za uzasadnione.

W ocenie Sądu I instancji powodowie wykazali swój interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie normy art. 189 k.p.c., bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa nie mogą oni skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, a zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Weryfikując zawartą przez strony umowę przez pryzmat normy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – prawo bankowe Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiada ona przewidzianym w tych przepisach wymaganiom. Wskazał na ugruntowany w judykaturze pogląd dopuszczający – także przed wprowadzeniem z dniem 16 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego - zawieranie umów kredytu denominowanego w walucie obcej w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Przystępując do oceny abuzywności wskazywanych przez powodów zapisów umowy określonych w § 4 i § 22 COU, Sąd ten zauważył, że dotyczyły one mechanizmów przeliczeniowych warunkujących w szczególności wysokość wypłaconego kapitału kredytu i spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych. W jego ocenie postanowienia § 4 ust. 1 COU nie podlegały negocjacom stron i zostały narzucone przez bank. Pozwany nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu na podstawie § 22 ust. 2 pkt 1 COU była przewidziana w walucie polskiej na zasadzie potrażeń z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłankami uznania postanowienia umowy za abuzywne są: konsumencki charakter umowy, brak indywidualnego uzgodnienia klauzul umownych, kształtowanie przez te klauzule praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385 § 2 k.c.). Oznacza to w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dokonując oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umownych pod kątem ich abuzywności, Sąd Okręgowy kierował się wskazówkami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącymi kontroli klauzul niedozwolonych, z punktu widzenia treści dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (w szczególności wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak, Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG).

W realiach niniejszej sprawy bezsporne było, że powodowie zawierając z pozwaną umowę kredytu posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. oraz art. 3 dyrektywy 93/13), co winien udowodnić pozwany, a czemu nie sprostał. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku wedle standardowego wzorca i nie były prowadzone negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Wręcz przeciwnie, naprowadzeni przez niego świadkowie potwierdzili, że umowy kredytowe nie podlegały negocjacjom z klientem oprócz okresu, rodzaju rat oraz kwoty kredytu. Okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13) Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione łącznie. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega z kolei na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta.

W tak ukształtowanym stanie prawnym kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na ich podstawie bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta, ustalona przez pozwanego bank, została prawidłowo obliczona. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo ETS formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta, których pozwany nie spełnił. W swoim stanowisku procesowym nie powołał się na jakiegokolwiek starania, które w tej materii podjął, choćby w zakresie dopełnienia obowiązków wynikających z obowiązujących w banku instrukcji, co i tak musiałoby być uznane za dalece niewystarczające.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobacie z ich strony sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

W orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie, pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu. W takiej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił, czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jego zadaniem postanowienia umowy dotyczące indeksacji i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenie powodów jako kredytobiorców. Podstawowym obowiązkiem powodów był obowiązek zwrotu udzielonego im kredytu. Kwota podlegająca zwrotowi jest określana zgodnie z klauzulą indeksacji w walucie frank szwajcarski po uruchomieniu ostatniej transzy kredytu. Przeliczenie następuje według kursu franka szwajcarskiego określanego przez Bank. Ustalona we frankach szwajcarskich kwota podlegająca zwrotowi stanowi punkt wyjścia dla określenia rat kredytu w walucie indeksacji (franku szwajcarskim). Spłata tych rat następować ma w złotych polskich po ich przeliczeniu zgodnie z kursem określanym przez bank. Wysokość świadczenia głównego powodów była więc kształtowana przez zmienny kurs franka szwajcarskiego, raz przy określaniu kwoty kredytu podlegającej zwrotowi, a drugi raz przy określaniu wysokości spłaty raty. Bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość tego świadczenia nie byłaby znana, co przesądza o tym, że klauzula indeksacyjna i mechanizm przeliczeń stanowiły istotne elementy umowy.

Postanowienia łączącej strony umowy niewątpliwie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienia jednoznaczne bowiem to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić, w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży dla dewiz, obowiązujący w (...) S.A. w 5 dniu każdego miesiąca według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 Części Ogólnej Umowy). Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do każdorazowo doręczanego powodom zawiadomienia o wysokości rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat (§ 23 ust. 1 Części Ogólnej Umowy). Tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. W ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

W takich uwarunkowaniach ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że te postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za niedozwolone Sąd Okręgowy kierował się orzecznictwem TSUE, w szczególności zaś wyrokami z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20), oraz z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), z uwzględnieniem tego, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie jest w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe. Nie może być przy tym mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonego przez powodów roszczenia ewentualnego o zapłatę i przeciwstawionych temu żądaniu zarzutów pozwanego.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także pisemnych zeznaniach świadków T. K., B. B., D. J. oraz przesłuchaniu powoda. Jednocześnie pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż jego przeprowadzenie jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W., zarzucając:

a) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1) i 2) k.p.c., polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, co do wyjaśnień w zakresie podstawy prawnej wyroku poprzez:

- zaniechanie rozróżnienia, a w konsekwencji wyjaśnienia, w uzasadnieniu prawnym zaskarżonego wyroku przesłanki naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta i w konsekwencji sprowadzenie obu tych przesłanek do tej samej kwestii, tj. nierównomiernego rozkładu praw oraz obowiązków stron umowy;

- zaniechanie wskazania w uzasadnieniu prawnym zaskarżonego wyroku dokładnej podstawy prawnej uznania umowy kredytu za nieważną z uwagi na istnienie klauzul abuzywnych, w sytuacji gdy przywoływany przez Sąd I instancji art. 385<sup>1</sup> k.c. sankcji takiej nie przewiduje;

- zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu prawnym zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których umowa kredytu nie może być utrzymana w mocy, jako umowa o kredyt walutowy przewidująca spłatę rat w CHF;

b) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że powód ma interes prawny w powództwie o ustalenie nieważności umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 12 czerwca 2008 roku, zawartej pomiędzy pozwanym a powodami A. C., B. C. i T. C.;

c) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności podane w pkt 5 petitum odpowiedzi na pozew jako nieprzydatnego do wykazania danego faktu, podczas gdy okoliczności objęte tezą dowodową dotyczą kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności oceny rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w tabeli kursów walut w dacie zawierania umowy kredytu, według których dochodziło do przeliczania świadczeń stron w ramach umowy oraz rynkowego charakteru metodologii stosowanej przez bank przy ustalaniu wartości tych kursów, a w konsekwencji weryfikacji czy w dacie zawierania umowy kredytu kwestionowane postanowienia przeliczeniowe

zawarte w umowie kredytu w zakresie odwołującym się do tabeli kursów walut banku stanowiły postanowienia niedozwolone;

d) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>(2)</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 4 ust. 2 Części ogólnej umowy (dalej: „COU”) i § 22 ust. 2 COU:

- nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, mimo, iż dokonując oceny tych postanowień in concreto, uznać należy, że były one przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, gdyż klient miał możliwość wyboru zarówno rodzaju kredytu, celu kredytowania, dnia wypłaty kredytu czy też negocjacji kursu, po jakim kredyt zostanie uruchomiony, jak i wyboru waluty oraz rachunku, z którego kredyt będzie spłacany;

- nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, mimo, iż postanowienia są wyrażone prostym i zrozumiałym językiem;

- kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy konsumenckie (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

Bank w sposób wyczerpujący i zgodny z przepisami prawa, rekomendacjami KNF i panującymi zwyczajami poinformował Klienta o istocie i mechanizmie umowy kredytu denominowanego, o ryzykach związanych z tego rodzaju produktem w postaci ryzyka walutowego, w tym o konsekwencjach zmiany wysokości waluty obcej na wysokość rat kredytu oraz jego salda w przeliczeniu na PLN, o rodzajach kursów stosowanych przez Bank do przeliczeń w ramach umowy oraz przedstawił symulacje wpływu wzrostu kursu CHF na wysokość raty kredytu na konkretnych przykładach,

ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania umowy kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

Bank nie kształtował w sposób arbitralny zobowiązania Klienta, albowiem zobowiązanie ab initio wyrażone jest w walucie obcej; a także brakiem dostrzeżenia, iż przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumenckich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący), - w ocenie pozwanego Sąd I instancji powyższe uchybienia doprowadziły do błędnej oceny, że kwestionowane przez powoda postanowienia zawierające denominacyjne klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

e) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień denominacyjnych w postaci § 4 ust. 2 COU, § 22 ust. 2 COU jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność umowy kredytu w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest dalsze obowiązywanie umowy z pominięciem klauzul abuzywnych jako kredytu w walucie obcej (CHF).

Wskazując na te uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości (co do roszczenia głównego jak i roszczenia ewentualnego) oraz zasądzenie od strony powodowej solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, a także kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów



zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. We wniosku ewentualnym domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje.

Dodatkowo, na podstawie art. 380 k.p.c., pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 15 czerwca 2021 roku o pominięciu wniosku banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w dziedzinie rynków walutowych na okoliczności wskazane w pkt 5 odpowiedzi na pozew z dnia 17 stycznia 2020 roku poprzez zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w dziedzinie rynków walutowych na okoliczności szczegółowo w tym wniosku opisane, ponownie przytoczone w apelacji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Z ostrożności procesowej wnieśli o reasumpcję postanowienia dowodowego z dnia 15 czerwca 2021 r. pomijającego wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i przeprowadzenie przedmiotowego dowodu na okoliczności szczegółowo opisane we wniosku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327<sup>1</sup> k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych, niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, co w szczególności przejawia się w przedstawianiu korzystnych dla stron orzeczeń i poglądów doktryny, czy też wręcz wyrwanych z całego kontekstu ich fragmentów, bez podjęcia choćby próby merytorycznej polemiki z przeciwstawnymi poglądami, stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, w istocie obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone

niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także - z przedstawionymi niżej uzupełnieniami - przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

W pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez skarżącego zarzuty naruszeń prawa procesowego, które w niniejszej sprawie dotyczyły uchybień w sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz niekompletności materiału dowodowego, co przejawiać się w szczególności miało w pominięciu przez Sąd I instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa na tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowanego przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Odnosząc się w tym miejscu do najdalej idącego – w zakresie skutków procesowych - zarzutu naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., bowiem jego uwzględnienie skutkować musiałoby wydaniem wyroku o charakterze kasatoryjnym, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w orzecznictwie jednolicie wskazuje się, iż powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 327<sup>1</sup> k.p.c. (uprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, niepubl.). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie odtworzenie toku wywodu, który doprowadził do jego wydania.

W przedmiotowej sprawie nie jest możliwe uznanie, że Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd ten, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazując, z jakich przyczyn określonym dowodom dał wiarę, a z jakich wiary tej odmówił. Ocena ta poprzedzona została rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. W uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Wreszcie Sąd Okręgowy wskazał, z jednym zastrzeżeniem, na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji, dając mu wyraz w pisemnych motywach.

Uzasadnienie zawiera więc elementy konstrukcyjne wskazane w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Pozwala ono w wystarczający sposób zdekodować motywy, którymi kierował się ten Sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Symptomatyczne jest, że rzekome uchybienia konstrukcyjne tego uzasadnienia, nie przeszkodziły pozwanemu w sformułowaniu licznych merytorycznych zarzutów apelacyjnych, także co do kwestii objętych tymi zarzutami, a co oczywiście nie byłoby możliwe w sytuacji, w której skarżący nie mógłby odtworzyć dotyczącej ich argumentacji Sądu I instancji. W konsekwencji zarzut ten ocenić należało jako wyartykułowany wyłącznie na potrzeby apelacji i jako taki nie mógł być on uwzględniony.

Wyczerpując omówione wyżej zagadnienie, w nawiązaniu do poczynionego zastrzeżenia, Sąd Apelacyjny wskazuje, że istotnie Sąd I instancji nie przedstawił wprost normy prawa materialnego, wywołującej – w realiach niniejszej sprawy – skutek nieważności łączącej strony umowy z uwagi na bezskuteczność zawartych w niej klauzul, uznanych przez ten Sąd za niedozwolone. Uzupełniając ten brak, nie rzutujący w żaden sposób na możliwość sporządzenia apelacji w sposób komplementarny, wyjaśnić należy, że w judykaturze utrwalony i nie budzący wątpliwości interpretacyjnych jest pogląd, że materialnoprawną podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowi norma art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Wbrew stanowisku skarżącego podstawa faktyczna rozstrzygnięcia przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest kompletna i jako taka nie wymagała uzupełnienia. Poddany kontroli instancyjnej w trybie art. 380 k.p.c. i ponowiony przez pozwanego w apelacji wniosek dowodowy należało uznać za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.).

Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej, stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanych umów kredytowych, a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwany bank. Ocena poszczególnych zapisów umów może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Pozwany pomija, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest kwestia uczciwości klauzul umownych (a nie praktyki bankowej jeśli chodzi o ustalanie kursu wymiany walut). Z treści art. 385<sup>2</sup> k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Zatem obojętne pozostaje to, w jaki sposób po zawarciu umowy, w toku jej wykonywania, przedsiębiorca (w niniejszej sprawie pozwany bank) wykorzystywał klauzulę uznaną ab initio za nieuczciwą. Fakty, na jakie miałyby zostać powołany biegły, sprowadzające się do wykazania, że w praktyce pozwany bank ustalał w swoich tabelach kursy walut w oparciu o kryteria rynkowe (w oparciu o kursy walut na rynku międzybankowym) nie posiadają znaczenia dla oceny samej klauzuli umownej, odsyłającej do kursu ustalanego przez bank. Nawet zatem przyjęcie, że kursy ustalone przez pozwany bank nie odbiegały od kursów walut innych konkurencyjnych banków i kursów NBP, nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności klauzuli. Nieuczciwy charakter klauzuli, jak wskazano wyżej, oceniany być musi przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych. Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny, dzieląc w pełni stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna z przyczyn niżej omówionych, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

Za zupełnie niezrozumiałą uznać należało z kolei ten wniosek w części, w jakiej zmierzać miał on do określenia ewentualnych świadczeń należnych bankowi z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powodów w związku z bezumownym korzystaniem przez nich z udostępnionego przez pozwanego kapitału. Skarżący zdaje się bowiem nie dostrzegać, że przedmiot niniejszego postępowania ogranicza się wyłącznie do oceny ważności zawartej przez strony umowy kredytowej i nie obejmuje rozliczenia jakichkolwiek wzajemnych roszczeń pieniężnych. W konsekwencji nie istnieje jakikolwiek związek tak sformułowanego wniosku dowodowego z przedmiotowymi granicami powództwa, wyznaczającymi granice orzekania, stosownie do dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c.

W tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że z tożsamyh przyczyn nie mógł podlegać uwzględnieniu wniosek powodów o reasumpcję postanowienia Sądu I instancji z dnia 15 czerwca 2021 r. i przeprowadzenie pominiętego nim dowodu. Także ten dowód zmierzać miał do ustaleń dotyczących ewentualnych rozliczeń stron, co mogłoby mieć znaczenie wyłącznie w przypadku poddania pod merytoryczny osąd roszczenia ewentualnego.

Zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem

tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania). zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych, w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia, poddać ocenie sądu odwoławczego, skarżący winien wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Co więcej, art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji. W konsekwencji jurystycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych z treści jej uzasadnienia. ,

Przedstawione wyżej uwarunkowania prawne, co należy wyraźnie podkreślić, posiadają istotne znaczenie dla oceny tych zarzutów pozwanego, w których kwestionował on stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie poszczególnych przesłanek kontroli klauzul umownych pod kątem ich abuzywności. Skoro bowiem skarżący nie zgłosił żadnych skutecznych zarzutów w kwestionujących dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne (poza omówionym wyżej zarzutem niekompletności tych ustaleń), ustalenia te kształtować musiały w sposób literalnie opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tymczasem w apelacji, w sposób całkowicie oderwany od tych ustaleń, skarżący forsował tezy, oparte na alternatywnych twierdzeniach faktycznych, które – co oczywiste – nie mogły stanowić ich skutecznej podstawy. Reprezentatywnym przykładem tego sposobu konstrukcji środka odwoławczego jest stanowisko skarżącego w zakresie wykonania przez niego tzw. obowiązku informacyjnego, w którym całkowicie abstrahuje od jednoznacznych i niekorzystnych dla niego w swojej wymowie ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Podzielając kierunkowo stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie posiadania przez powodów interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej zawartej przez strony, błędnie Sąd ten zasadniczo upatrywał istnienia tego interesu w tym, że usunięcie stanu niepewności co do bytu prawnego tej umowy umożliwi powodom wytoczenie powództwa o świadczenie. Tymczasem tego rodzaju zależności dopatrzeć się nie sposób. Powodowie mogli bowiem zainicjować postępowanie o świadczenia pieniężne, dla którego ocena ważności umowy miałyby, w jego ramach, charakter prejudycjalny. Opisana przez Sąd Okręgowy zależność zatem nie istniała.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. akt II CSK 33/09 i z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I CSK 727/12). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., sygn. akt V CSK 52/17 i z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I CSK 711/17), to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie, poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, mieli także interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy kredytowej.

Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje

ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu

w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). Zgodnie z dominującą w orzecznictwie wykładnią art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 284/07),

przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt V CSK 485/11). Ewentualne zasądzenie świadczenia, do jakiego pozwany byłby zobowiązany

w konsekwencji stwierdzenia nieważności spornej umowy nie wyczerpywałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytu i w tym zakresie nadal utrzymywałby się stan niepewności prawnej,

co w obiektywny sposób usprawiedliwiałoby potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy. Ustalenie nieważności umowy ma także znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego.

W takich sytuacjach jak ta, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie sposób zatem odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia

w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w tej mierze podobne zapatrywanie tutejszego Sądu zawarte m.in. w wyrokach z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20

i z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt I ACa 653/21. Nie wydaje się przy tym wymagać wyjaśnienia profesjonalnym pełnomocnikom, bez potrzeby powoływania dalszych judykatów, że pogląd o istnieniu interesu prawnego kredytobiorcy w ustaleniu nieważności tego rodzaju umowy kredytowej, uznać należy za obecnie całkowicie ugruntowany.

Odnosząc się do oceny prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji wykładni oraz zastosowania przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c., skutkującej uznaniem kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych za abuzywne, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599 wyjaśnił już, iż bankowe klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter abuzywny. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Powyższa ocena jest w najnowszym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowana – przykładowo por. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl., z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl., z 22 marca 2022 r., I ACa 324/20, niepubl. czy z 7 kwietnia 2022 r., I ACa 599/21, niepubl. Pogląd ten Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym oraz wpływie zmiany kursu na wysokość zadłużenia. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z kolei w świetle wyroku SA w Katowicach z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, LEX nr 3120063, zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej (tu: denominowanym do waluty CHF) nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Co za tym idzie, wypełnienie obowiązku informacyjnego ciążącego na pozwanym banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Powodowie powinni i otrzymać informację w dwóch aspektach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, z naciskiem na słowo „nieograniczone”, oraz zaprezentowanie symulacji, z których wynikałby wzrost wysokości raty i całego zobowiązania do spłaty w przypadku przykładowych wahań kursu CHF-PLN. Tego rodzaju informacji powodowie nie otrzymali. Wymowa dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, niezakwestionowanych skutecznie w apelacji, jest w tym zakresie tak oczywista, że przedstawianie dalszej argumentacji w tym aspekcie jest całkowicie niecelowe.

Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędny ryzyko kontraktowego). Postanowienia oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec (skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie -według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników). Co więcej, w przypadku klauzuli denominacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika już stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stronę umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji PLN w stosunku do waluty obcej. Działanie takie nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej zwłaszcza, jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za lokowanie we swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów bankowych”. Ponadto stwierdzić trzeba, że analiza zapisów kwestionowanej umowy nie pozwala na znalezienie w niej jakiegokolwiek klauzuli, z której wynikałoby, że również i kredytujący bank, choćby w jakiegokolwiek części, ponosić miał ryzyko będące skutkiem znacznego wzrostu wartości CHF do PLN.

Jednocześnie nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, które nie tylko finansują działalność, lecz działają dla dobra klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania). Ten aspekt związany jest z oferowaniem rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu oraz jego znaczącą kwotę, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy, jako dotyczące życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów. Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Pamiętać należy, że pojęcie to użyte w art. 385<sup>1</sup> k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1

Dyrektywy 93/13. Zgodnie zaś z tą normą warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Zatem rażące naruszenie interesów konsumenta nastąpi zawsze wówczas, gdy stwierdzone zostanie, że zastosowanie kwestionowanego postanowienia umownego prowadzi do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Wbrew zatem stanowisku skarżącego nie można też uznać, by obie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> należało traktować rozłącznie (poszukiwać innych okoliczności dla uzasadnienia każdej z nich). Nie można wykluczyć bowiem, że naruszenie interesu konsumenta będzie uzasadniało sprzeczność z dobrym obyczajem (np. gdy wbrew przyjętym za fundamentalne dla obrotu cywilnego zasadom aksjologicznym dojdzie do nieuzasadnionego celem umowy wzbogacenia przedsiębiorcy kosztem konsumenta). Z kolei w judykaturze TSUE przyjęto między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego, powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (por. wyrok TS z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, LEX nr 3183143.). W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób zaś nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, iż pozwany mógł racjonalnie przewidywać, że powodowie, po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego. Tym samym, przyjmując należy, że zarówno klauzula spreadowa, jak i denominacyjna, skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie musi być uznana za abuzywną bez względu na to, czy przyjmując dotyczące tej kwestii postanowienie za określające główne świadczenia stron umowy czy też nie. W tym pierwszym przypadku klauzula będzie niedozwolona, jeżeli nie zostanie wyrażona

w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.). Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu przywoływanego już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19). W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że takie oszacowanie nie było możliwe. Zarówno w regulaminie, jak i w umowie, nie opisano szczegółowo mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe podjęcie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji jego zgodności z umową. Nie sanuje bezprawności klauzuli spreadowej odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 r. Wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17).

Inkryminowane klauzule uznać również należy za sformułowane w sposób niejednoznaczny. Kluczowy w tym kontekście przepis art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17 OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. oraz przywoływane tam wcześniejsze orzecznictwo TSUE). Pojęcie jednoznaczności obejmuje zatem także element świadomości konsumenta skutków, które z określonego postanowienia umownego wynikają. W tym zaś aspekcie istotne znaczenie posiada ocena sposobu zrealizowania przez bank opisanego wyżej obowiązku informacyjnego. Bez tego nie sposób bowiem przyjmować, że zapis umowy był dla powodów w pełni zrozumiały, także w aspekcie możliwych konsekwencji ekonomicznych

zaoferowanego im produktu. Już zatem tylko odwołując się do opisanego przez Sąd I instancji zakresu informacji przekazanych powodom przed zawarciem umowy stwierdzić należy, że klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula przeliczeniowa nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 in fine k.c.

Z zeznań powodów, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, a Sąd Apelacyjny ocenę tą podtrzymał, wynika, że sporne postanowienia nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Pozwany nie udźwignął zaś w tym przedmiocie ciężaru kontrdowodu, spoczywającego na nim zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., nie oferując w tym zakresie jakiegokolwiek dowodu. Symptomatyczne jest, że w dotyczącym tej kwestii zarzucie skarżący odwołuje się do argumentów, które w ogóle nie dotyczą poddanych pod osąd – w kontekście ich niedozwolonego charakteru – klauzul. Teza, jakoby powodowie mieli możliwość negocjowania kursu CHF, po jakim kredyt będzie uruchomiony jest nie tylko całkowicie gołosłowna, ale równocześnie sprzeczna z treścią samej umowy, gdzie wyznacznikiem do ustalenia tego kursu była tabela kursowa jednostronnie ustalana przez bank. Brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest zresztą faktem notoryjnym, a materiał procesowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do wyprowadzenia w tej materii odmiennych, korzystnych dla pozwanego wniosków. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna. Umowa została zawarta przez strony według przyjętego przez pozwanego wzorca i poza zasadniczymi parametrami, jak kwota udzielonego kredytu, czy okres kredytowania, miała w istocie rzeczy charakter adhezyjny.

Wbrew pozwanemu, jakiegokolwiek pozytywne dla niego skutki nie wynikają z tego, że § 22 ust. 2 pkt 2 COU dopuszczał możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu i to już tylko z tego względu, że nie dotyczy to w ogóle wypłaty kredytu, a to przecież także w tym zakresie klauzula przeliczeniowa okazała się abuzywna. Nadto nie dostrzega skarżący, że umowa - z punktu widzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów – podlega ocenie w takim brzmieniu, w jakim została ona rzeczywiście zawarta. Stosownie do treści § 7 ust. 4 CSU strony ustaliły (a nie jak twierdzi apelujący, jakoby to powodowie dokonali jednostronnego wyboru), że środki na spłatę kredytu pobierane będą ze wskazanego tam rachunku bankowego. Spłata następować miała poprzez potrącenia wierzytelności banku z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków zgromadzonych na tym rachunku (§ 21 ust. 1 COU). W okolicznościach sprawy bezsporne jest, że rachunek ten prowadzony był w walucie krajowej. Jakikolwiek inny rachunek bankowy nie został w umowie wskazany jako właściwy dla dokonywania spłat. Jakkolwiek zatem § 22 ust. 2 COU przewidywał co do zasady możliwość spłaty kredytu z trzech rachunków: ROR, walutowego i technicznego, tym niemniej w § 7 ust. 4 CSU strony dokonały wiążącego określenia sposobu, w jaki będzie to rzeczywiście realizowane. W chwili zawarcia umowy walutą zobowiązania powodów był PLN, a do określenia jego wysokości kluczowe znaczenie posiadały przewidziane w umowie klauzule przeliczeniowe. Niczego w tym zakresie nie zmienia okoliczność, że zmiana rachunku, z którego pobierane miały być raty kredytu nie wymagała zmiany umowy (§ 25 COU). Nie wpływałoby to bowiem w żaden sposób na byt prawny zakwestionowanych przez powodów klauzul, jako elementu umowy. Skutek *ex tunc* nieważności tej umowy na skutek zamieszczenia w niej niedozwolonych klauzul z jednej strony, z drugiej zaś niemożliwość sanacji tego skutku, na skutek zdarzeń zaistniałych w czasie jej obowiązywania, stabilizuje – w aspekcie czasowym – obowiązek weryfikacji tych klauzul według stanu rzeczy z chwili zawarcia umowy.

Ostatni zarzut apelacji zmierzał do podważenia konkluzji Sądu Okręgowego, zgodnie z którą konsekwencją abuzywnych postanowień umowy było ustalenie jej nieważności w całości. Orzeczenie Sądu Okręgowego jest jednak prawidłowe i w tym zakresie. Art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje wprawdzie, że jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta jako niedozwolone, strony są związane umową w pozostałym zakresie, a art. 58 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba



że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jednakże w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w umowach konsumenckich na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

W świetle uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18 w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18, Sąd Najwyższy również wskazał że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W sprawie nie znajdzie zatem zastosowania przepis art. 358 § 2 k.c., dotyczący zresztą stosunków prawnych powstałych po dacie jego wejścia w życie, co nastąpiło dopiero w roku 2009. Przepis art. 41 pr. weksl. nie został zaś wprowadzony do porządku prawnego dla żadnych innych celów, aniżeli zapłata weksła w walucie. Hipoteza tego przepisu nie obejmuje braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt I ACa 661/19). Stosowanie zaś go w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z sankcyjnym celem regulacji zawartej w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim w ogóle natomiast nie wpisuje się w ramy rozpoznawanej sprawy, jako że przepis ten, ujęty w rozdziale 3 tej ustawy zatytułowanym „NBP a władze państwowe” stanowi tylko tyle, że Narodowy Bank Polski w ogóle publikuje średnie kursy walut. Z samego tego faktu nie wynikają żadne konsekwencje cywilnoprawne dla tej konkretnej umowy.

Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia: stwierdzenia nieważności umowy lub przyjęcia że umowa jest ważna, przy czym w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy odrzucił możliwość zastąpienia klauzul niedozwolonych innym mechanizmem waloryzacji. Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021, C-19/20, z uwagi na brak przepisów dyspozytywnych, które taką możliwość by przewidywały.

Co do wyboru pomiędzy dwoma dopuszczalnymi rozstrzygnięciami, sąd powinien zobowiązać kredytobiorcę do zajęcia stanowiska, informując go o skutkach wydania każdego

z rozstrzygnięć, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

W świetle powyższego to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie powinna być uznana za nieważną w całości, chyba że konsument po uświadomieniu sobie skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia oświadczy wyraźnie,

iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Brak takiego oświadczenia konsumenta nakazuje zastosować art. 58 § 1 k.c., tak jak w sprawie II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy uwzględnił zarzut naruszenia tego przepisu. Zaznaczyć trzeba, że udzielenie kredytobiorcom odpowiednich informacji o abuzywnym charakterze postanowień umownych i skutkach ich wyeliminowania nie musi pochodzić od sądu orzekającego w danej sprawie. Dla ustalenia, czy oświadczenie stron procesu, będących konsumentem, o ewentualnym zatwierdzeniu klauzul abuzywnych zostało podjęte w pełni świadome, istotne jest bowiem jedynie to, czy osoby te posiadają pełną wiedzę o skutkach uznania postanowień umowy za niedozwolone, nie zaś źródło pochodzenia tej wiedzy.

W niniejszej sprawie, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, takiego oświadczenia konsumenci nie złożyli, konsekwentnie w toku całego postępowania, domagając się stwierdzenia nieważności spornej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowa umowa, bez postanowień kształtujących główne świadczenia kredytobiorców, nie mogła funkcjonować i jako taka musiała podlegać wyeliminowaniu z obrotu prawnego. Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorców w PLN, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym, tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Artur Kowalewski